

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 10 lipca 2013 r. B. a K. k.s. z siedzibą w P. (R. C.) – B. a K. k.s. spółka komandytowa (...) w Polsce zażądała zasądzenia od pozwanego kwoty 1.220.037,25 zł wraz z ze szczegółowo określonymi odsetkami oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu wg norm prawem przepianych (pozew, k. 2-9).

W uzasadnieniu pisma wskazano, że pozwany realizował dla powódki, na podstawie każdorazowo składanych zamówień, sprzedaż z dostawą materiałów ma rzecz realizowanej przez powódkę budowy. Powódka dokonywała na rzecz pozwanego przedpłat na podstawie faktur pro forma. Nieprawidłowości w rozliczaniu tych przedpłat zapoczątkowało błędne rozliczenie dokonanej przez powódkę 6 kwietnia 2012 r. wpłaty kwoty 488.800 zł (do tej pory pozwany prawidłowo dokonywał zestawienia dostaw). Prezentując wyliczenia w tym zakresie powódka wskazała, że będąc przekonana że jest zobowiązana do zapłaty pozwanemu określonych świadczeń, spełniła na jego rzecz kwotę 1.220.037,25 zł, do których nie była zobowiązana. Stanowi to nienależne świadczenie, do którego zwrotu pozwany jest zobowiązany na podstawie art. 405 w zw. z art. 410 § 2 KC (odwołując się do kondycji braku istnienia zobowiązania), którego pozwany nie zwrócił powódce mimo wezwania. Na koniec powódka wskazała, że żądanie odsetek od dat jak w petitium pozwu wynika z faktu, że roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia mającego taki charakter już w chwili spełnienia, staje się wymagalne od tej chwili.

W odpowiedzi na pozew K. W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów postępowania (odpowieź na pozew, k. 135-140).

W uzasadnieniu pisma pozwany zarzucił w pierwszej kolejności, że powódka nie udowodniła, iż w toku współpracy zapłaciła pozwanemu więcej, niż wynikało z istniejących zobowiązań (dowodu takiego nie stanowi załączona do pozwu niepodpisana karta papieru zatytułowana „rozliczenie...”). Co do szczegółów rozliczenia pozwany zarzucił, że powódka nie odniosła się do niektórych dokumentów; nadto – przywołując art. 451 KC – zakwestionował dokonane przez powódkę zaliczenie dokonanych zapłat. Dalej, nawet przyjmując, że w sprawie doszło do nienależnego świadczenia, pozwany zarzucił, że powódka nie udowodniła, aby doszło do wzbogacenia pozwanego (co jest wymagane skoro nienależne świadczenie jest przypadkiem szczególnym bezpodstawnego wzbogacenia). Pozwany – przywołując art. 411 pkt 1 KC – dodatkowo zarzucił, że powódka wiedziała, iż nie była do spełnienia świadczenia zobowiązana (na równi należy traktować sytuację, w której błąd był przez powódkę jako solvensa zawiniony), szczególnie że powódka, w ramach struktury organizacyjnej, dysponuje wyspecjalizowanymi komórkami zarówno w sferze finansowej jak i prawnej, płaciła nie dokonując wcześniejszego sprawdzenia, czy już wcześniej nie dokonała zapłaty za usługę; przy czym skoro do akceptacji faktur i wykonywania przelewów w imieniu powódki upoważniony był podmiot wieloosobowy, w tym zakresie należy nawiązać do należytej staranności (wykazanie wiedzy i świadomości każdej z tych osób byłoby niemożliwe). Niezależnie od tego pozwany ponownie wskazał, że powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na zasadę aktualności wzbogacenia (art. 409 KC) – w tym zakresie pozwany powołał zaległości wobec US, a więc brak jest po jego stronie wzbogacenia; pozwany zaznaczył tu, że był wielokrotnie utwierdzany przez powódkę o stanie wzajemnych rozliczeń.

W replice na odpowiedź na pozew powódka zarzuciła, że rozważania pozwanego dotyczące sposobu zaliczenia przez strony wpłat są bezprzedmiotowe, albowiem spór nie dotyczy zaliczania wpłat, lecz tego, że niektóre z otrzymanych należności nie zostały przez pozwanego w ogóle rozliczone, co finalnie doprowadziło do powstania nadpłaty. W zakresie twierdzenia pozwanego, jakoby powódka niedochowała należytej staranności, ta ostatnia zarzuciła, że dokonywała wpłat zaliczkowych na rzecz realizowanych na bieżąco dostaw, a zaprzestanie wpłat zaliczkowych spowodowałoby wstrzymanie dostaw przez pozwanego; podnoszenie tego zarzutu przez pozwanego jest co najmniej nadużyciem. W zakresie odwołania się przez pozwanego do art. 409 KC powódka zarzuciła, że to pozwany powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczenia. Natomiast pismo kierowane przez powódkę do US kierowane było do podmiotu trzeciego i jego celem w żadnym wypadku nie było uznanie długu (pismo procesowe powódki, k. 153 i n.).

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny**

Powódka – B. a K. k.s. (spółka komandytowa) z siedzibą w P. (R. C.) jest wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Rejestru Handlowego przez Sąd Miejski w P. w dziale A pod nr. (...) (pełny wypis z Rejestru Handlowego, k. 37v).

Pozwany – K. W. jest przedsiębiorcą wpisanym do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej. Przeważającą działalnością Gospodarczą wg (...) jego działalności, prowadzonej pod nazwą Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) W. K., jest sprzedaż hurtowa i detaliczna samochodów osobowych i furgonetek (wydruk z (...), k. 13).

Strony zaczęły współpracę na początku 2012 r.; pozwany miał dostarczać powódce kruszywo na potrzeby budowy A2. Wyglądało to w ten sposób, że powódka wysyłała zamówienia pozwanemu i on wystawiał faktury pro-forma; następnie powódka płaciła pozwanemu z góry. Z kolei gdy pozwany dostarczył materiały na budowę następowało ostateczne rozliczenie na podstawie faktury i dokumentu dostaw materiałów. Faktury pro-forma i końcowe najczęściej się pokrywały i stąd w początkowym okresie robót również płatności się pokrywały z zamówionym towarem. Taki system rozliczeń wynikał z pilnego terminu robót. Ówczesnie, mimo obowiązku, pozwany nie wystawiał faktur na otrzymane zaliczki. Później, a mianowicie w drugiej połowie 2012 r. strony przeszły już na system rozliczeń, gdzie powódka płaciła z dołu – najpierw pozwany przywoził materiał, a rozliczenie następowało później (zeznania świadka A. G., rozprawa z 19 listopada 2014 r. – 00:11:49 i n.; zeznania świadka J. G., rozprawa z 19 listopada 2014 r. – 00:24:52 i n.).

Powódka zamówiła u pozwanego towar lub usługi na podstawie zamówień o nr.:

- (...) z 23 kwietnia 2012 r. na kwotę 258.300 zł;
- (...) z 31 sierpnia 2012 r. na kwotę 79.200 zł;
- (...) z 20 września 2012 r. przy wskazaniu określonej stawki godzinowej (zamówienia, k. 57 i 65, 90, 95 i 100).

Na podstawie zamówień pozwany wystawił na powódkę następujące faktury pro-forma o nr.:

- (...) z 3 kwietnia 2012 r., na podstawie zamówienia (...), na kwotę 614.880 zł;
- (...) z 12 kwietnia 2012 r., na podstawie zamówienia (...), na kwotę 258.300 zł;
- (...) z 24 kwietnia 2012 r., na podstawie zamówienia (...), na kwotę 258.300 zł (faktury pro-forma, k. 66, 70, 144).

Powódka, z tytułu zapłaty (w tym przedpłat) za zamówione kruszywo przelała na rzecz pozwanego następujące kwoty:

- 488.800 zł 6 kwietnia 2012 r. jako tytuł operacji wskazując fakturę pro-forma;
- 258.300 zł 16 kwietnia 2012 r. jako tytuł operacji wskazując fakturę pro-forma (...);
- 100.000 zł 20 kwietnia 2012 r. jako tytuł operacji wskazując przedpłatę;
- 158.300 zł 23 kwietnia 2012 r. jako tytuł operacji wskazując przedpłatę;
- 300.000 zł 18 maja 2012 r. jako tytuł operacji wskazując przedpłatę
- 189.084,40 zł 28 maja 2012 r. jako tytuł operacji wskazując – faktura (...) zapłata częściowa;
- 189.084,40 zł 5 czerwca 2012 r. jako tytuł operacji wskazując – faktura (...) pozostała zapłata;
- 678.168,79 zł 26 czerwca 2012 r. jako tytuł operacji wskazując – faktura (...) (potwierdzenia przelewów, k. 55, 64, 68, 69, 85, 86, 87, 88).

Z tytułu dostarczonego materiału pozwany wystawił na powódkę następujące faktury o nr:

- (...) z 6 kwietnia 2012 r., na podstawie zamówienia ZK (...), na kwotę 271.848,56 zł;
- (...) z 30 kwietnia 2012 r., na podstawie zamówienia ZK (...), na kwotę 678.168,79 zł;
- (...) z 13 września 2012 r., na podstawie zamówienia (...), na kwotę 139.983 zł;
- (...) z 29 września 2012 r., na podstawie zamówienia (...), na kwotę 44.996,48 zł;
- (...) z 9 października 2012 r., na podstawie zamówienia (...), na kwotę 6.703,50 (faktury, k. 56, 71, 89, 94, 99).

W konsekwencji raz powódka zapłaciła dwukrotnie za tą samą fakturę na ponad 600 tys. zł. Nie do wszystkich zaliczek i wystawionych faktur pro-forma zostały dostarczone materiały. Między stronami powstała więc nadpłata powódki w łącznej wysokości 1.220.037,25 zł (zeznania świadka A. G., rozprawa z 19 listopada 2014 r. – 00:15:19 i n.; zeznania świadka J. G., rozprawa z 19 listopada 2014 r. – 00:31:33 i n.; przesłuchanie pozwanego-K. W. w postępowaniu karnym prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w Skierniewicach o sygn. akt Ds 27/14, k. 273-274 akt niniejszych oraz k-112v, 512v i 631v akt Ds 27/14).

Nadpłata ta powstała wskutek tego, że powódka rozliczała zaliczki na poczet wynagrodzenia za materiały na podstawie faktur pro-forma. Natomiast faktura końcowa była sprawdzana pod kontem zrealizowanej dostawy i dokumentów z ważenia pojazdów z kruszywem. Ówczesnie na budowie był trudny okres, a prace były intensywne i następowało bardzo wiele dostaw; dostawców, w tym kruszywa, dla powódki było kilkunastu; stąd do rozliczenia między stronami wkraśl się błąd. Same obroty netto stron za 2012 r. wyniosły 5 mln zł (zeznania świadka A. G., rozprawa z 19 listopada 2014 r. – 00:19:57 i n.; zeznania świadka J. G., rozprawa z 19 listopada 2014 r. – 00:24:17 i n.).

Nadpłatę otrzymaną od powódki pozwany rozdysonował na bieżącą działalność przedsiębiorstwa (przesłuchanie pozwanego-K. W. w postępowaniu karnym prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w Skierniewicach o sygn. akt Ds 27/14, k. 273).

W pewnym momencie powódka zorientowała się co do niezgodności rozliczeń; przy takiej ilości dostaw faktury końcowe mogły przychodzić z opóźnieniem do terminu zapłaty zaliczek i dlatego początkowo zaistniała sytuacja nie wzbudzała podejrzeń powódki. Najpierw powódka poszukiwała brakujących dostaw kruszywa, a następnie dokonała przyporządkowania faktur końcowych do zamówień. Po zakończeniu współpracy powódka zorientowała się co do nadpłaty i zwróciła się do pozwanego z informacją o nadpłacie i prośbą o zwrot tych pieniędzy, pozwany odpowiedział, że on nie widzi nadpłaty i jednocześnie zapowiedział, że sprawdzi dokumenty. Na tym jednak się skończyło – nie oddał on powódce nadpłaconej przez nią kwoty (zeznania świadka A. G., rozprawa z 19 listopada 2014 r. – 00:17:32 i n.; zeznania świadka J. G., rozprawa z 19 listopada 2014 r. – 00:26:27 i n.).

Pismem z 20 listopada 2012 r. powódka poinformowała Naczelnika Urzędu Skarbowego w S., że jest zobowiązana wobec pozwanego na kwotę 328.640,44 zł; którą zobowiązała się jednocześnie przekazać zgodnie z dokonany przez ten organ egzekucyjny zajęciem – co też nastąpiło. Informacja ta była błędna, albowiem wynikała z faktu, że powódka nie rozliczyła wszystkich zaliczek i nie uwzględniła nadpłaty. Z kolei pismem z 18 stycznia 2013 r. powódka poinformowała Naczelnika Urzędu skarbowego w S., że jest zobowiązana wobec pozwanego na kwotę 191.682,98 zł; wierzytelność ta była już jednak przedmiotem zajęcia przez ten organ; niezależnie od tego kwoty tej powódka nie przekazała do administracyjnego organu egzekucyjnego, albowiem paralelnie oświadczyła, że posiada nadpłatę u pozwanego pokrywającą te zobowiązania (pisma, k. 141, 142; zeznania świadka J. G., rozprawa z 19 listopada 2014 r. – 00:35:34 i n.).

Z uwagi na wcześniejsze interwencje powódki, już pod koniec lutego 2013 r., pozwany sam sprawdził stan rozliczeń z powódką i wtedy też dowiedział się o przedmiotowej nadpłacie; fakt nadpłaty potwierdziła również jego

księgową (przesłuchanie pozwanego-K. W. w postępowaniu karnym prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w Skierniewicach o sygn. akt Ds 27/14, k. 273).

Przy czym już z uwagi na same obroty z powódką (5 mln zł) pozwany powinien prowadzić pełną księgowość i nie powinno stanowić problemu dla niego ustalenie, że posiada nierozliczone kwoty (zeznania świadka J. G., rozprawa z 19 listopada 2014 r. – 00:29:36 i n.).

Pismem z 14 marca 2013 r., doręczonym 20 marca 2013 r., powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 1.220.037,25 zł, na którą to sumę składały się kwoty:

- 25.268,46 zł tytułem przedpłaty z 6 kwietnia 2012 r.,
- 258.300 zł tytułem przedpłaty z 16 kwietnia 2012 r.,
- 100.000 zł tytułem przedpłaty z 20 kwietnia 2012 r.,
- 158.300 zł tytułem przedpłaty z 23 kwietnia 2012 r. i
- 678.168,79 zł tytułem dwukrotnej zapłaty za fakturę (...),

w terminie 5 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego (wezwanie, k. 106; (...), k. 108).

Mimo tego pozwany nie zwrócił powódce dochodzonej pozewem kwoty. Przyczyną tego jest, że aktualnie nie posiada on środków pieniężnych, które mógłby przeznaczyć na przekazanie ich powódce (przesłuchanie pozwanego-K. W. w postępowaniu karnym prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w Skierniewicach o sygn. akt Ds 27/14, k. 273-274 akt niniejszych oraz k-112v, 512v i 631v akt Ds 27/14).

7 stycznia 2014 r. powódka złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia na jej szkodę przestępstwa przez pozwanego przywłaszczenia środków pieniężnych o znacznej wartości w kwocie 1.220.037,25 zł. Postępowanie to zostało umorzone (k-715 i n. oraz k-... akt Prokuratury Rejonowej w Skierniewicach o sygn. Ds 27/14; oświadczenie powódki na rozprawie 19 listopada 2014 r. – 00:02:25 i n.; okoliczność bezsporna).

W tej części uzasadnienia należy dodatkowo wskazać, że w odpowiedzi na pozew pozwany zgłosił szereg wniosków dowodowych, w tym o przesłuchanie świadków: B. F., J. P., D. Ł. i T. M. (k. 135-136) na okoliczność zamówień składanych pozwanemu przez powódkę na dostawę piasku (dwóch pierwszych) i wykonania usługi przez pozwanego zgodnie ze złożonym zamówieniem (dwóch ostatnich). Okoliczności te jednak w istocie nie miały jakiegokolwiek znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy; podstawą uznania, że powódka spełniła na rzecz pozwanego nienależne świadczenie nie była kondycja odpadnięcia podstawy świadczenia lub nieosiągnięcia zamierzonego celu świadczenia, lecz świadczenie przez powódkę mimo braku zobowiązania (z tego zaś punktu widzenia ta część świadczeń powódki, które były spełnione w zamian za ekwiwalent świadczony przez pozwanego na podstawie zamówień, nie miała znaczenia w sprawie). Co więcej – zamówienie towaru przez powódkę było bezsporne, tak jak i wykonanie swojego zobowiązania przez pozwanego; pozew został oparty na twierdzenie, że powódka zapłaciła więcej, niż zamówiła i niż dostarczył pozwany. Natomiast dowody dotyczące ustalenia faktów niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 KPC, należy uznać za zmierzające jedynie do zwłoki postępowania, co z kolei pozwala pominąć stosowne środki dowodowe zgodnie z treścią art. 217 § 3 KPC (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 13 lutego 1997 r. I PKN 71/96, OSNP 1997, z. 19, poz. 377; teza z postanowienia SN z 3 września 2008 r. I UK 91/08, Lex 785520).

Pozwany wniósł również o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego grafologa na okoliczność związaną z adnotacją na fakturze (...); wiązał się z tym również wniosek o zobowiązanie powódki do wskazania danych osoby podpisanej na tej fakturze (k. 136). Wniosek ten jednak nie miał znaczenia w sprawie, albowiem nie było kwestionowane, że powódka zamówiła towar objęty tą fakturą i że pozwany go dostarczył, a nadto w ramach rozliczenia uwzględniono należność z tej faktury jako zobowiązanie powódki do którego spełnienia była zobowiązana.

Wreszcie pozwany wniósł w odpowiedzi na pozew o zwrócenie się do szeregu banków o udzielenie informacji o saldzie jego rachunków oraz do Urzędu Skarbowego o udzielenie informacji o wysokości jego zobowiązań celem wykazania braku wzbogacenia po jego stronie (k. 136). Antycypując – ponownie – rozważania przeprowadzone w kolejnej części uzasadnienia należy wskazać, że z jednej strony aktualny stan majątku pozwanego (stan aktywów) nie świadczy o jego wzbogaceniu (albowiem o tym świadczy również zmniejszenie pasywów), ale przede wszystkim – zgodnie z art. 409 in fine w zw. z 410 § 1 KC – brak wzbogacenia pozwanego w niniejszej sprawie nie ma znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia (zgodnie z przywołanym przepisem pozwany nie może się na ten stan powoływać).

Z przywołanych względów sąd – postanowieniem z 19 listopada 2014 r. – oddalił wszystkie powyższe wnioski dowodowe (k. 356).

Na rozprawie z 19 listopada 2014 r. powódka oświadczyła, że cofa wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka P. R. oraz B. K. (00:40:07 i n.).

Jednocześnie, na tej samej rozprawie, powódka oświadczyła, że wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego pozostawia do uznania sądu (00:40:07 i n.). Stanowisko powódki nie może być potraktowane jako potrzymanie wniosku dowodowego, albowiem ten musi być kategorię konkretny i stanowczy; nie wystarczy zaś sama sugestia co do możliwości przeprowadzenia stosownego dowodu, bowiem – co do zasady – sąd nie ma takiego obowiązku (vide uzasadnienie wyroku SN z 16 września 2010 r. III CSK 153/10, Rzeczpospolita z 24 września 2010 roku, str. C3).

Na koniec tej części uzasadnienia wskazać można, że sąd nie dał wiary zeznaniom świadka B. J.. Zeznała ona bowiem, że nigdy nie było sytuacji, aby w dokumentach powoda były jakieś nieprawidłowości (k. 403v). Pozostaje to jednak w oczywistej i rażącej sprzeczności z pozostałymi przeprowadzonymi w sprawie dowodami (które zostały uznane za wiarygodne), a w szczególności z przesłuchaniem pozwanego-K. W. w postępowaniu karnym prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w Skierniewicach o sygn. akt Ds 27/14 (k-112v, 512v i 631v akt Ds 27/14).

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje***

Powództwo, jako usprawiedliwione co do zasady, podlega uwzględnieniu w przeważającej części.

Dochodzone w sprawie roszczenie powódka zasadzała na dyspozycji art. 405 w zw. z 410 § 2 KC (k. 7). Pamiętając, że mimo iż takie wskazanie przez stronę powodową podstawy prawnej swoich roszczeń nie oznacza formalnego związania sądu podstawą prawną, to jednakże, szczególnie jeśli pochodzi od zawodowego pełnomocnika, nie pozostaje bez znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy, albowiem pośrednio określa także okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu i tym samym ukierunkowuje całe postępowanie w sprawie (vide: uzasadnienie uchwały SN z 27 marca 2007 r. II PZP 2/07, OSNP 2007, z. 15-16, poz. 210; teza z uzasadnienia wyroku SN z 28 lutego 2002 r. III CKN 182/01, Lex 54471; teza z uzasadnienia wyroku SN z 14 stycznia 2004 r. I CK 42/03, Lex 172790).

Zgodnie z art. 405 KC kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności – zgodnie z art. 410 § 1 KC – do świadczenia nienależnego. Z kolei – zgodnie z art. 410 § 1 KC – świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Powódka, odwołując się do kondykcji z przywołanego przepisu, wskazuje, że nie była w ogóle zobowiązana wobec pozwanego (k. 7). Mając na uwadze całość twierdzeń powódki z których wywodzi dochodzone w sprawie roszczenie (błędy w rozliczeniach wynikające z płacenia za faktury pro#forma jeszcze przed dostawą materiału i w konsekwencji zapłata za nierozliczony {niedostarczony} towar, podwójna zapłata za ten sam towar) zgodzić się należy z powódką co do podstawy prawnej dochodzonego w sprawie roszczenia – *condictio indebiti* (por. w szczególności teza III.12 [w:] P. Księżak, *Bezpodstawne wzbogacenie. Art. 405–414 KC. Komentarz*, Warszawa 2007, Nb. 29, Legalis). Przy czym dostrzegając, że nawet powódka przyznaje, że część świadczonych przez nią pozwanemu pieniędzy znajdowała

podstawę w łączącym strony stosunku zobowiązaniowym, to w takim wypadku zaznaczyć należy, iż orzecznictwo wskazało, iż kwoty pobrane przez wierzycieli od dłużników w wysokości przekraczającej należne świadczenie mogą podlegać zwrotowi stosownie do przepisów o nienależnym świadczeniu (vide: uchwała SN z 23 grudnia 1987 r. III CZP 77/87, OSNC 1989, z. 6, poz. 92; teza z uzasadnienia wyroku SN z 4 grudnia 2008 r. I CSK 224/08, Lex 484665). Należy więc zbadać, czy twierdzenia powódki o sytuacji tej kondycji znalazły odzwierciedlenie w zebranych materiałach dowodowych i ustalonym stanie faktycznym.

Dostrzec należy, że w odpowiedzi na pozew pozwany zaprzeczył, aby po stronie powódki powstała nadpłata. Nie można jednak pominąć, że pozwany przesłuchiwany w postępowaniu karnym o sygn. akt Ds 27/14 zeznał, iż „rzeczywiście była podwójnie zapłacona faktura która była początkowo zapłacona w trzech przelewach a potem znów w jednym przelewie była kwota ok. 600.000 zł; łącznie nadpłaty powódki na jego rzecz wyniosły 1.220.037 zł, a reszta tej kwoty wynikała z braków w dostawach – błędnie rozliczonych dostawach [...] zgadza się to, iż dostał za dużo również za te dostawy” (k. 273) oraz jeszcze raz „potwierdził, że [...] ustalił, że dostał od powódki za dużo o kwotę 1.220.037,25 zł” (k. 274).

W świetle takiej treści zeznań pozwanego w postępowaniu karnym sąd, postanowieniem z 19 listopada 2014 r., zobowiązał pozwanego do wypowiedzenia się w terminie 14 dni, czy kwestionuje sam fakt istnienia nadpłaty i jej wysokość (w świetle ww. zeznań), po rygorem przyjęcia, że nie kwestionuje tych okoliczności, a jedynie obowiązek zwrotu (k. 356); wezwanie to zostało doręczone pozwanemu 7 kwietnia 2015 r. (k. 429). Nie tylko w terminie, ale w ogóle pozwany nie odniósł się do tego wezwania – nie wniósł pisma procesowego i nie stawił się na rozprawę z 23 kwietnia 2015 r. (k. 432 i 428). Należy więc przypomnieć, że – zgodnie z art. 233 § 2 KPC – sąd, według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, ocenia, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Per analogiam należy więc nadać odpowiednie znaczenie zaniechaniu pozwanego odpowiedzi na powyższe wezwanie – szczególnie z uwagi na treść przesłuchania pozwanego w postępowaniu karnym należało przyjąć, że powódka udowodniła, iż w rozliczeniach stron po jej stronie powstała nadpłata w dochodzonej pozwem wysokości 1.220.037,25 zł.

Powyższy wniosek petryfikuje jeszcze jedna okoliczność. Mianowicie zestawienie wystawionych przez pozwanego faktur z wpłatami dokonany przez powódkę wskazuje również na nadpłatę powódki wynoszącą 1.220.037,25 zł, a że tak jest wynika z tego co następuje. Zwrócić tu należy uwagę na wpłaty dokonane przez powódkę w kwotach: 300.000 zł (z 18 maja 2012 r.), 189.084,40 zł (z 28 maja 2012 r.), ponownie 189.084,40 zł (z 5 czerwca 2012 r.) i 678.168,79 zł (z 26 czerwca 2012 r.); wszystkie te wpłaty dotyczyły faktury (...), przy czym pierwsze trzy wpłaty nastąpiły tytułem przedpłaty (notabene suma trzech pierwszych wpłat to 678.168,80 zł, więc kwota praktycznie identyczna z ostatnią wpłatą w wysokości 678.168,79 zł {różnica 1 gr wynikała podziału kwoty na kilka przedpłat i konieczności zaokrąglenia}); oznacza to, iż powódka wykazała, że dwa razy zapłaciła kwotę **678.168,79 zł** (raz tytułem przedpłaty, a drugi raz tytułem zapłaty), a więc że jedna z wpłat jest świadczeniem nienależnym. Dalej powódka wskazuje, że zapłaciła pozwanemu kwoty: 488.800 zł (6 kwietnia 2012 r.), 258.300 zł (16 kwietnia 2012 r.), 100.000 zł (20 kwietnia 2012 r.) i 158.300 zł (23 kwietnia 2012 r.); łącznie więc zapłaciła pozwanemu sumę 1.005.400 zł; tymczasem pozwany (pomijając uwzględnioną już fakturę (...)), wystawił jej faktury na łączną kwotę 463.531,54 zł (na sumę tę składały się pozycje: 271.848,56 zł {z faktury (...)}, 139.983 zł {z faktury (...)}, 44.996,48 zł {z faktury (...)}; i 6.703,50 {z faktury (...)}); różnica tych kwot, a więc **541.868,46 zł** (1.005.400 minus 463.531,54) również stanowi nadpłatę powódki – pozwany nie wystawiając w tym zakresie faktur nie rozliczył tej kwoty uiszczony przez powódkę tytułem zaliczki. Łącznie więc powódka nadpłaciła pozwanemu sumę 1.220.037,25 zł (678.168,79 plus 541.868,46).

Nie mają tu więc jakiegokolwiek znaczenia dowolne zarzuty pozwanego wskazującego na art. 451 KC jako podstawę dokonanej przez niego zaliczania wpłat powódki. Pozwany nie udowodnił bowiem, aby miał wobec powódki jakiegokolwiek inne wierzytelności, na poczet których mógłby zaliczyć dokonaną nadpłatę. Wręcz zaś z ustalonego stanu faktycznego wynika okoliczność przeciwna – właśnie powódka dokonała pozwanemu nadpłaty w łącznej wysokości 1.220.037,25 zł.

Pozwany dodatkowo zarzucił, że powódka nie udowodniła, aby doszło do jego wzbogacenia. W tym zakresie pozwany w sposób oczywisty odwołuje się do art. 409 KC, zgodnie z którym obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu; przy czym przepis ten – zgodnie z art. 410 § 1 KC – stosuje się również do świadczenia nienależnego.

Przede wszystkim wcale nie zostało przez pozwanego wykazane, że aktualnie nie jest on wzbogacony. Z ustalonego zaś stanu faktycznego wynika bowiem, że rzeczywiście pieniądze przelanych mu przez powódkę pozwany już nie posiada, nie mniej nie można jednak zapominać, że zużył je na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej, tzn. wykorzystał do zapłaty swoich zobowiązań. Jego wzbogacenie nie wyraża się więc w zwiększeniu aktywów, lecz zmniejszeniu jego pasywów i w tym sensie pozostaje on wzbogacony.

Niezależnie jednak od tego pamiętać należy, że zgodnie z częścią końcową przywołanego przepisu, obowiązek zwrotu nie wygasa, jeśli pozwany jako accipiens wyzbywając się korzyści lub zużywając ją, powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Godzi się więc wskazać, że zarówno orzecznictwo jak i doktryna wskazują, iż „powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu” oznacza nie tylko sytuację, w której zobowiązany do zwrotu accipiens wiedział, że korzyść mu się nie należy, jak również sytuację, gdy co prawda był subiektywnie przekonany, iż korzyść mu się należy, lecz na podstawie okoliczności sprawy obiektywnie powinien się liczyć z możliwością obowiązku zwrotu (vide: uzasadnienie wyroku SN z 2 marca 2010 r. II PK 246/09, Legalis; por. teza 5 do art. 409 [w:] K. Pietrzykowski {red.}, Kodeks cywilny. Komentarz. t. II, wyd. 6, Warszawa 2011, Nb. 5, Legalis). Taka sytuacja wystąpiła w sprawie, albowiem w sytuacji dwukrotnego płacenia przez powódkę za ten sam towar (z faktury (...)) lub płacenia przez nią za niedostarczony towar – nierozliczenia zaliczek przez pozwanego fakturami „końcowymi”, pozwany co najmniej winien liczyć się z obowiązkiem zwrotu takiego świadczenia (a z całą pewnością nie powinien przeznaczać tych nienależnych świadczeń na potrzeby prowadzonej przez niego działalności - spełnianie jego zobowiązań, w ten sposób, że aktualnie nie posiada środków pieniężnych które mógłby przeznaczyć na spełnienie dochodzonego w sprawie roszczenia).

Nadto wniosek o powinności liczenia się przez pozwanego z obowiązkiem zwrotu potwierdzają także okoliczności, w jakich dowiedział się on o nadpłacie. Z treści złożonych przez pozwanego zeznań w postępowaniu prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w Skierniewicach o sygn. akt Ds 27/14, już pod koniec lutego 2013 r., gdy sam sprawdził stan rozliczeń z powódką, powziął on wiadomość o nadpłacie; nadto fakt nadpłaty potwierdziła również jego księgową. Łatwość, z jaką pozwany powziął te wiadomości, wskazują, że również w chwili spełnienia świadczenia przez powódkę i przeznaczania tego świadczenia przez pozwanego na potrzeby jego działalności gospodarczej, winien on liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu. Tym bardziej, że już z uwagi na same obroty z powódką (5 mln zł) pozwany powinien prowadzić pełną księgowość.

Dodatkowo w tym zakresie pozwany podnosi, że był wielokrotnie utwierdzany przez powódkę o stanie wzajemnych rozliczeń. Nawet jednak jeśli stosowne oświadczenia powódki (w tym te skierowane do Naczelnika Urzędu Skarbowego) traktować jako uznania długu wobec pozwanego, to zwrócić należy uwagę, że nawet uznanie właściwe długu nie stanowi samoistnego tytułu prawnego obowiązku zapłaty określonej sumy pieniężnej (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 2 grudnia 1997 r. I PKN 411/97, OSNAPiUS 1998, nr 20, poz. 593); innymi słowy nawet uznanie długu nie mogło stanowić podstawy wykreowania nowego, wcześniej nieistniejącego, zobowiązania. Ten zarzut pozwanego nie zmienia więc faktu, że świadczenia powódki - solvensa były nienależne (condictio indebiti). W świetle powyżej przeprowadzonych rozważań nie zwalniało to również pozwanego z powinności liczenia się z obowiązkiem zwrotu tych świadczeń.

Nawet więc jeśli pozwany aktualnie nie byłby wzbogacony, art. 409 w zw. z art. 410 § 1 KC nie zwalniał go z obowiązku zwrotu.

Wreszcie – przywołując art. 411 pkt 1 KC – pozwany zarzucił, że powódka wiedziała, iż nie była do spełnienia świadczenia zobowiązana. Pozwany wskazał tu, że na równi należy traktować sytuację, w której błąd był przez powódkę

jako solvensa zawiniony (a jako taką sytuację należy traktować płacenie, bez wcześniejszego sprawdzenia, przez powódkę dysponującą specjalistycznymi komórkami finansowo-prawnymi).

W tym zakresie na wstępie należy wskazać, że przepis ten, inaczej niż art. 409 w zw. z 410 § 1 KC, nie odwołuje się do powinności liczenia się z faktem, iż świadczenie spełniane jest nienależnie, lecz – *verba legis* – wiedzy solvensa, że nie był do świadczenia zobowiązany. Z tego względu podzielić należy pogląd judykatury, mimo że krytykowany w doktrynie, zgodnie z którym wątpliwości co do obowiązku spełnienia świadczenia nie mogą być utożsamiane z wymaganą przez art. 411 pkt 1 KC pozytywną wiedzą dłużniczki o braku powinności spełnienia świadczenia (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 12 grudnia 1997 r. III CKN 236/97, OSNC 1998 nr 6, poz. 101; teza z uzasadnienia wyroku SN z 10 czerwca 2003 r. I CKN 390/01, OSP 2005 nr 9, poz. 111). Również na wstępie należy wskazać, że ciężar dowodu tych okoliczności spoczywa na pozwanym i to z dwóch względów: primo zgodnie z ogólnymi regułami dowodzenia ciężar dowodu spoczywa na tym kto twierdzi, a nie na tym, kto zaprzecza (co wyraża łacińska paremia *ei incumbit probatio qui dicit, non qui negat*); secundo – również zgodnie z paremią łacińską *excipiendo reus fit actor* – ten, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu powódki, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającej nie przysługuje (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 20 grudnia 2006 r. IV CSK 299/06, Lex 233051).

Pozwany jednakże nie podjął inicjatywy dowodowej w tym zakresie, w tym nie stawiając się na żaden z wyznaczonych terminów rozprawy. Ograniczył się jedynie do dowolnych i nieprzekonywujących rozważań zgłoszonych w odpowiedzi na pozew, że w tym zakresie wystarczające jest odwołanie się do należytej staranności, co nie może być uznane za skuteczne lub zasadne w świetle powyżej przeprowadzonych rozważań.

Natomiast statuowany przez art. 6 KC ciężar udowodnienia faktu rozumieć należy nie tylko jako obarczenie strony procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, ale przede wszystkim jako obowiązek obarczenia jej konsekwencjami poniesienia realizacji tego obowiązku lub jego nieskuteczności; tą konsekwencją jest zazwyczaj niekorzystny dla strony wynik procesu (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 7 listopada 2007 r. II CSK 293/07, Lex 487510).

Z drugiej strony okoliczności realizacji umowy, a więc okres poprzedzający Euro 2012 – dużą imprezę sportową i związaną z tym presję uczynienia jak najszybciej A2 przynajmniej przejezdną, a więc intensywność prac, ilość dostawców kruszywa i ilość samego kruszywa (i związana z tym ilość zamówień, faktur i przelewów), nadto fakt, że przy takiej ilości dostaw powódka mogła zakładać, że faktury „końcowe” do zaliczek wpływają z opóźnieniem, wskazują, że powódka mogła nie wiedzieć o fakcie nadpłaty na rzecz pozwanego (szczególnie że same obroty netto stron za 2012 r. wyniosły 5 mln zł). Także z tego względu brak jest podstaw do przyjęcia, aby pozwany udowodnił, że powódka wiedziała, iż nie była do spełnienia świadczenia zobowiązana.

Już powyższe zważenie, z uwagi na akcesoryjność materialną roszczenia o odsetki względem roszczenia głównego (por. art. 481 § 1 KC) przesądzało, że usprawiedliwione co do zasady było także żądanie odsetek od roszczenia głównego (*accessorium sequitur principale*).

Odsetek tych powódka żądała od dat spełnień na rzecz pozwanego poszczególnych świadczeń (nienależnych), wskazując w uzasadnieniu pozwu, że roszczenie o zwrot takiego nienależnego świadczenia jest wymagalne już od tej chwili. Wskazać jednakże należy, że zobowiązania wynikające z bezpodstawnego wzbogacenia (w tym obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia) są bezterminowe, a wobec tego termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 KC – opóźnienie w ich wykonaniu następuje dopiero wtedy, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez zubożonego; oznacza to jednocześnie, że od tej chwili obciąża dłużnika obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie (vide: uchwała SN z 6 marca 1991 r. III CZP 2/91, OSNC 1991, z. 7, poz. 93; teza z uzasadnienia wyroku SN z 28 kwietnia 2004 r. V CK 461/03, Lex 174217; teza z uzasadnienia wyroku S.A. w Krakowie z 5 listopada 1997 r. I ACa 391/97, Lex 82150). Ma to o tyle znaczenie, że pismem z 14 marca 2013 r. powódka wezwała pozwanego zapłaty kwoty dochodzonej pozwem w terminie 5 dni; z uwagi na doręczenie tego wezwania 20 marca 2013 r. termin term upływał – zgodnie z art. 111 § 1 i 2 KC – 25 marca 2013 r. (poniedziałek) i dopiero od dnia następnego, a więc 26 marca 2013 r. należały się powódce odsetki.

Zasadnie przy tym, skoro przedmiotem sprawy był zwrot nienależnego świadczenia, a więc stron w przedmiotowym zakresie nie łączyła umowa (a więc nie uzgodniły wysokości odsetek), powódka żądała odsetek w wysokości tzw. odsetek ustawowych, a więc określonych na podstawie art. 359 § 3 KC (art. 481 § 2 zd. I KC).

Mając na uwadze powyższe – na podstawie przywołanych przepisów – należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.220.037,25 zł tytułem roszczenia głównego wraz z ustawowymi odsetkami od 26 marca 2013 r. (pkt 1 sentencji wyroku), oddalając powództwo w zakresie żądania odsetek w pozostałej części (pkt 2 sentencji wyroku).

O kosztach procesu sąd – na podstawie art. 98 § 1 KPC – orzekł z zastosowaniem zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Znajduje to uzasadnienie w fakcie, że, w zakresie roszczenia głównego (a tylko ono, nie zaś roszczenie o odsetki od roszczenia głównego, wpływa na wartość przedmiotu sporu {por. art. 19 § 1 KPC i art. 20 KPC}), żądanie powódki, o którego oddalenie wnosił pozwany, zostało w całości uwzględnione. To więc pozwany uległ w sprawie i to jego winny ostatecznie obciążać koszty procesu, w tym koszty strony powodowej.

Na koszty procesu powódki składały się koszty sądowe w postaci opłaty od pozwu (art. 13 ust. 1 w zw. z art. 21 uKSC) w wysokości 61.002 zł (k. 1 i wewnętrzna strona przedniej obwoluty t. I) i wydatki w wysokości łącznie 694,52 zł (na sumę tę składała się dwukrotnie kwota 347,26 zł {k. 297 i 411}) oraz koszty zastępstwa procesowego w postaci wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 7.200 zł (§ 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu {j.t. Dz.U. 2013 poz. 490}) i 17 zł tytułem opłaty skarbowej od złożenia kopii dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa w postępowaniu sądowym (k. 11 i 12).

Mając na uwadze powyższe – na podstawie art. 108 § 1 zd. I oraz art. 109 § 2 KPC w zw. z przywołanymi przepisami – są, w ust. 1 in fine sentencji wyroku, postanowił zasądzić od pozwanego na rzecz powódki sumę powyższych pozycji, tj. kwotę 68.913,52 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W niniejszej sprawie powódka, tytułem zaliczki na wydatki, uiściła kwotę m.in. 600 zł (wewnętrzna strona przedniej obwoluty t. I), z której wykorzystano jedynie kwotę 347,26 zł (k. 297). Oznacza to, że zaliczka uiszczona przez stronę przewyższyła rzeczywiste wydatki o kwotę 252,74 zł (600 minus 347,26). Zgodnie natomiast z art. 84 ust. 1 uKSC sąd z urzędu zwraca stronie wszelkie należności z tytułu wydatków, stanowiące różnicę między kosztami pobranymi od strony a kosztami należnymi.

Mając na uwadze powyższe – na podstawie przywołanych przepisów – sąd, w ust. 3 sentencji wyroku, postanowił wypłacić na rzecz powódki kwotę 252,74 zł tytułem zwrotu nadpłaconych kosztów sądowych.

## ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pozwanemu udzielając wskazówek co do sposobu i terminów wniesienia środka zaskarżenia (apelacji albo zażalenia-jeśli skarży tylko rozstrzygnięcie o kosztach).